

KOMPUTER KONTRA ZESZYT

Klasówka, zadanie domowe, ćwiczenie z angielskiego - wszystko na komputerze. Uczniowie w e-klasach piszą ręcznie wtedy, gdy „pani każe”, i na niektórych klasówkach. Czy to nie zaszkodzi im na testach gimnazjalnych?

JUSTYNA SUHECKA

Wtorek 15 maja, godz. 11. Uczniowie z Gimnazjum nr 56 przy ul. Promyka na Grunwaldzie, w klasie z przygaszonym światłem poznają trzy warunki istnienia punktów symetrii. Na interaktywnej tablicy oglądają płatkę śniegu i ułożone z kwadratów symetryczne dywany Sierpińskiego. Matematyczka Hanna Zimniak tłumaczy, jak narysować symetryczny wielokąt - nim jeszcze skończy instruować, częściej uczniów ma już je gotowe w netbookach. - Oni zawsze chcą być krok do przodu - mówi. A dyrektor Sławomir Elik dodaje: - Ja rysowałem piórkiem i tuszem. Świat się zmienia, szkoła musi za nim nadążyć.

Ale czy gimnazjaliści potrafili by jeszcze piórkiem narysować wielokąt? - Jasne! Tylko że trochę wolniej. Na technice robimy takie rzeczy - zapewniają zgodnie. Twierdzą też, że nie zapomnieli, jak pisze się długopisem. - Na komputerze piszemy szybciej niż ręcznie, ale klasówki wolimy tradycyjne - mówi Piotr Kaczmarek, jeden z uczniów e-klasy. - Zazwyczaj są łatwiejsze! I można skreślać - wtórują mu koledzy.

W e-klasie gimnazjaliści wykorzystują pięć e-podręczników m.in. do chemii i języków obcych, czytają je na przenośnych komputerach. W tradycyjnych zeszytach piszą wła-

PIOTR SKÓRNICKI



W e-klasach uczniowie dostają od szkoły małe komputerki, których używają podczas lekcji

ściwie tylko, gdy „pani każe” i czasem na klasówkach. - Niektórzy uważają, że się wygłupiamy z tymi e-klasami, ale sposób nauczania w polskich szkołach w końcu trzeba zmienić - mówi dyrektor Elik. - Dając uczniom komputery, dajemy im dodatkowe narzędzie, nie każemy im wyrzucać zeszytów przez okno - zapewnia.

Prof. Wojciech Cellary z Uniwersytetu Ekonomicznego twierdzi jednak, że komputery w końcu całkiem zastąpią zeszyty. - Kiedyś wielu ludzi nie wyobrażało sobie, że papier zastąpi pergamin, a druk - ręczne przepisywanie ksiąg - mówi. Sam chętnie wykorzystuje nowoczesne technologie - raz już przeprowadził

egzamin dla poznańskich studentów, siedząc przed komputerem w hotelu w Arizonie.

Cellary chwali e-klasy: - Przygotowywanie uczniów do życia w świecie pełnym technologii jest właściwym krokiem. To obowiązek nauczycieli, by szkować uczniów do życia w społeczeństwie takim, jakim ono będzie, gdy do-

rosną. Kiedy chodziłem do szkoły, nie wolno nam było pisać wiecznym piórem, bo to podobno psuło charakter pisma. Dziś już nikt nie uczy się kaligrafii. Teraz trzeba biegle pisać na klawiaturze. Może za kilka lat będziemy uczyć się dykcji, bo klawiatury staną się zbędne, gdy zaczniemy komputerom dyktować polecenia.

Ale testy gimnazjalne ciągle pisze się długopisem. Czy wychowani na komputerach uczniowie dadzą sobie z nimi radę? - E-lekcje mogą być też bardzo pomocne przy klasycznych testach gimnazjalnych, o ile zostaną odpowiednio przygotowane - zapewnia Jan Lipczyński, prezes e-learningowej firmy IOKI.

- Szkoła musi uczyć logicznego myślenia, kojarzenia faktów, wyciągania wniosków - mówi prof. Cellary. - Uczeń może „wygoogłać” rozwiązanie zadania, a nawet kilka, ale czy będzie wiedział, co z tego wynika? To w dużej mierze zależy od nauczyciela.

Dyrektor Elik: - Naukę w e-klasach uzupełniamy metodami projektowymi, książkami, doświadczeniami. Jaki będzie tego efekt, okaże się na testach w przyszłym roku. Póki co, trwa rekrutacja do kolejnej e-klasy, którą uruchomimy od września. Netbooki dla uczniów już czekają w moim gabinecie. ●

Czy odejście od pisania ręcznego to dobry pomysł? Dyskutuj na

poznan.gazeta.pl

gazeta
WYBORCZA.PL

zaprasza:

poznan.gazeta.pl

Był remont, ale czy jest lepiej?

●● Remont torowiska przy pl. Wolności zakończony. Wczoraj rano przejechały tędy pierwsze tramwaje. Niezależnie od zakorkowania ulicy, w...

●● A do czego, jeśli wolno spytać? Jest to ulica jednokierunkowa, więc auta skręcające w lewo, nie muszą się zatrzymywać, żeby przepuścić auta jadące z naprzeciwka. Mogłyby spokojnie skręcać z obecnego środkowego pasa. Wystarczyłoby tylko tak ustawić światła, żeby w czasie, gdy auta jadące od placu Wolności mają zielone, tramwaje miały poziomą kreskę

EMPIK, a także Teatr Nowy i wybudować tam 10 pasów. A co tam! **K74b**
●● Dostali porządny remont z płaską nawierzchnią, prosto położone, to marudzą. Zamiast mieć pretensje, że nie dostali kładki dla pieszych, to marudzą, że im osoba na wózku nie przejedzie. Jak chcą trawy, to niech nie mieszczą w mieście, miasto jest efektem działalności ludzkiej i ma być